Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 16-go marca 1935 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu

miesięcznie	—70 Zł.
kwartalnie	2·— „
półrocznie	4·— „
rocznie	8·— „

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	—90 Zł.
kwartalnie	2·50 „
półrocznie	5·— „
rocznie	10·— „

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	350·— Zł.
1/2 strony	175·— „
1/4 „	90·— „
1/8 „	45·— „
1/16 „	30·— „
1/32 „	15·— „

Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 11. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok X.

PER ASPERA AD ASTRA...



W dniu 19-tym marca jednoczą się uczucia wszystkiej Polski, aby Dostojnemu Solenizantowi złożyć hołd i powinną cześć i przez tą jedną chwilę w roku rozważyć jego targaną wichrami dolę, jako świecący dla nas drogowskaz, kędy nieugięta służba ideałom wiedzie szlakami ofiary do ostatecznego zwycięstwa.

Już w czasie chmurnej młodości rozniecił w swej niezłomnej duszy żar poświęcenia się tej najwyższej idei, która albo błyska brzeszczotem miecza i purpurą przelanej krwi, albo w glorji spełnienia zamierzonych marzeń wykreśla narodowi drogę do nowych przeznaczeń dziejowych. I nie złamały hartu jego postanowień ani ciosy bijące Weń z ręki wroga, ani beznadziejne pustkowia tajgi sybirskiej, ni wyrafinowane etapy więzień rosyjskich, to był chleb powszedni Jego przeznaczeń to była może najłatwiejsza cząstka niedoli do zniesienia, gdy szedł bolesnym szlakiem do Swej Pierwszej Brygady.

Inne były uderzenia, które biły w to gorące serce, wątliły nieugięte chęci i dążenia, groźniejsza i twardsza była niewiara własnego społeczeństwa w swe utajone siły, głazy orjentacyj zawalały drogę, z ciemnych kątów i zaułków huczały wichry oszczerstw i oskarżeń... Na tym froncie walka toczyła się nieubłagana tem cięższa, że często z własnem sercem, tem okrutniejsza, że ponad tem mrowiskiem masek z Wyzwolenia nieść trza było Swą nieulękłą głowę i mieć spokojne w szczyty wpatrzone oczy.

Poczęły wzrastać pierwsze kadry polskiego żołnierza: Nieraz szydliwe widowisko dla spacyfikowanej i wzrastającej już w jarzmo gromady, więc brał ten młody rycerz bagnetem niedołęstwo zacofanych rodaków, szedł do szturmu na szańce zżycia się z niewolą i czekał... czekał zepchnięty w kąt, lekceważony przez wraże potęgi i modlił się z karabinem u nogi o wielką powszechną wojnę o taką wojnę, o jaką modlił się ongiś żarty nostalgją Mickiewicz.



Oryg. drzeworyt. *Tadeusz Jeleń.*

Czekał spokojnie i wytrwale, bo tak mu kazał jego Komendant. On wierzył w Komendanta w Jego siwe daleko widzące spojrzenie, albowiem siał ten dostojny Solenizant dzisiejszy głęboką i nieogarnioną wiarę w tych wszystkich, co go swem oddanem i ofiarnem sercem ukochali. On sercem pragnącem czuł i myśleniem widzącem obliczał, iż niedaleki jest dzień, kiedy na rubieżach świata podniosą się konflikty, gdy utwierdzenia ziemi zatrzęsą się od huku armat, a jej oblicze przesłonią opary krwi, wylanej przez rozwścieczone ludzkie zgraje.

Na tę chwilę chował swego żołnierza, aby „choć jedną chwilę tak górnie przeżyli, jak ich przodkowie niegdyś całe życie“.

I tej grónej chwili się doczekał... Doniósł na pobojowiska Europy całą świetlaną tradycję polskiego rycerskiego czynu, zaświecił zaborcom w oczy orężem, niewidzianym od czasu ostatniego powstania.

A gdy nadeszła rozstrzygnięć niezapomniana godzina wziął do wypracowanej dłoni Narodu Swego Sprawę...

Sprawę tylokrotnie pobitą i tak bolesną. Tak niewiarygodnie prosta była ta droga do Niepodległości a tak jednak trudna... Dziś pamięć ułomną potrzeba dobrze wstecz nachylić, aby przejrzeć sercem to minione a myślą wynieść ponad szarość naszego codziennego żywota tę wiekuistą zasługę i Jego trud.

Jeżeli w momencie obecnym, spokojnym wzrokiem patrzymy w idące dla Polski jutro, winniśmy zawsze wspomnieć, że i w tej i w każdej chwili Jego ofiarnego żywota czuwa wśród nas Jego bystra myśl, Jego nieustająca troska o dolę państwa i naszą.

Za Jego odzewem poszły w życiu polskie dwa pokolenia: jedno powiódł na pole chwały, stworzył dla niego czyn orężny i uwieńczył ten czyn zwycięstwem, drugie wychował w wolnem już państwie, dał mu inną broń, broń pracy dla państwa, majestat wolnego obywatela w niepodległej Ojczyźnie.

Przez te dwa wielkopomne czyny i nas dziś żyjących, wprowadził do Panteonu historji, wwiódł nas siłą Swej niezłomnej Woli i Majestatem wielkiej duszy, co umiała łamać przed sobą przeszkody. Dlatego w tym dniu tak dla Niego uroczystym niech płynie ze wszystkich serc gorące ślubowanie, że w ofierze i poświęceniu dla państwa potrafimy iść wytkniętym przez Niego szlakiem.

Karol Kautzki.

Cześć Ci...

Cześć Ci i chwała, Wielki Brygadjerze,
Za czyny Twoje i za słowa Twoje —
Za to, że na Twój zew nasi żołnierze
Poszli na boje,
Że wywalczyły Polsce dzień wyśniony
Szare Legjony...
Iżeś uzdrowił tęskniących do mroków
I miłujących pęta kajdany —
Żeś nam zapalił śród chmur i obłoków
Przedświt różany,
Gdy cała Polska w niewoli gnuśniała —
Cześć Ci i Chwała!...

Juljan Ejsmond.

Tadeusz Myszka.

Marszałek Józef Piłsudski w poezji polskiej.

Poezja polska zawsze silnie uwzględniała sprawy narodu, procesy społeczne; uwielbiała i sławiła postacie wielkie, indywidualne, bohaterskie, zasłużone.

Nie przeszła poezja polska obok wielkiej postaci Józefa Piłsudskiego, nie pominęła Jej milczeniem.

Zajęła się Nią — sławiąc Ją, Jej życie i czyny.

Marszałek Józef Piłsudski, otoczony aureolą bohaterstwa — to wymarzona postać dla poety.

Czyn zaś Jego życia — to żywa pieśń.

Poezja poświęcona pośrednio lub bezpośrednio Marszałkowi, zrodziła się w okresie przedwojennym, kiedy Komendant zaczął pracę, mającą przywrócić Polsce niepodległość. „Ziuk“ — „Wiktor“ — „Bojowiec“ znalazł swój wyraz w poezji, — poezji mniej lub więcej wartościowej.

Kiedy zawierucha wojenna objęła całą prawie Europę, zerwał się Piłsudski z swoimi Legunami do walki, by w walce tej wykrzesać rzecz wielką, wymarzoną: Niepodległość Polsce. Okres ten uwzględniła szeroko poezja w pieśni legjonowej, prostej, szczerej, z pod serca wyrwanej.

Komendant „Strzelca“ — „Dziadek“

„co Polskę umiłował swem sercem głębokiem,
co dla szczęścia Ojczyzny rzucił dworek cichy
i szum lip, co marzenie snuł Mu o wielkości,
a w tłum poszedł, szlacheckiej zdjąwszy z serca pychy,
i cierpiał, polskie dusze widząc w bezradności“.

(Stefan Wierzyński)

znalazł oddźwięk głęboki w poezji legjonowej. Brać — leguny — poeci — żołnierze — rycerze Nowotnej Polski — to autorzy pieśni legjonowej. Rodziła się ona na froncie, w huku armat, w świście kul, w szczęku szabel. Rodziła się w wilgotnych rowach strzeleckich i w ziemiankach.

Rodziła się z potrzeby serca, — wypływała z pod pióra ludzi walczących, przeżywających, czujących. Oto gromada nazwisk: Józef Mączka, Józef Relirzyński, Jan Rundbaken, Stanisław Długosz, Józef Mirski, Rajmund Bengel, Andrzej Długosz i tylu, tylu innych.

Żywot pieśni legjonowej był krótki.

Wiele z nich przepadło wraz ze swoimi twórcami na szlakach, pobojowiskach wojny. Pozostała zaś bogata pieśń legjonowa — to wieczna pamiątka walki o wolność, to wyraz uwielbienia serc żołnierskich dla swego Wodza — tego symbolu, uosobienia najwyższych cnót żołnierskich.

Poezja nie poprzestała na pieśni legjonowej. Etapy życia Marszałka „Naczelnik Państwa“ — „Wódz Naczelny“ — „Budowniczy Państwa Polskiego“ — uwzględniła szeroko poezja. Są to utwory przeważnie okolicznościowe, w których dźwięczy uwielbienie Marszałka i Jego czynów, z których bije podzięka za Jego pracę nad uzyskaniem, ugruntowaniem niepodległości, budowaniem mocarstwowej państwowości polskiej.

Poezja stawia Marszałka za wzór, wzór doskonały, godny do naśladowania.

Wśród powodzi poezji odnajdziemy także uszczypliwe polemiki, zamknięte w formę bajki, przypowieści, z Legjonami, Czynem Legjonowym, Osobą Komendanta. Z utworami temi, przeważnie nieznanych autorów, z ludźmi nie posiadającymi szacunku dla Komendanta, dla czynów i pracy Jego, rozprawił się w ciętym utworze Edward Słoński:

„Mieliśmy respekt dla koron
i gronostajów królewskich,
dla austrjackich półgłówków
i chamów prusko-moskiewskich.
Dla wszystkich kpów najjaśniejszych,
estymę mieliśmy szczerą,
pisząc ich jasne tytuły
w „Kurjerze“ wielką literą.

— — — — — — — — —

Dziś zaś, gdy z woli narodu
na tronie naszym z pradziada,
cesarzom równy i królom
Naczelnik Państwa zasiada,
gdy staje z ręką na szabli,
jak żołnierz na posterunku,
zabrakło nam dużych liter,
czy też... dla siebie szacunku.

Pieśń o Marszałku do dziś dnia rośnie. Poeci składają Mu zasłużony hołd. Pieśń zebrana w antologji pieśni o Marszałku, Szczepanowskiego, Łempickiego i Fiszera, Apolinarego Krupińskiego, Zygmunta Branickiego, jest przebogata. Poezja wyszła z pod pióra mniej lub więcej utalentowanych. Nie brak jednak poezji pełnej, pięknej, dojrzałej.

Oto szereg nazwisk: Dobaczewska, Czerkawska, Iłłakowiczówna, Braun, Gałuszka, Kleszczyńska, Bieder, Lechoń, Ligocki, Lemański, Makuszyński, Małaczewski, Opałek, Szczęsny Szul, Smolarski, Wolski, Wierzyński, Słoński, Stwora, Tetmajer, Tuwim, Zechenter, Zbierzchowski i wielu innych.

Stwierdzić należy, że we wszystkich utworach pełno jest czci, miłości, uwielbienia dla Komendanta, które z roku na rok rośnie.

Nie było prawie poety, któryby w okresie dwudziestopięcioletnim nie poświęcił choćby jednego utworu najwybitniejszemu Człowiekowi Polski Odrodzonej.

Nie brak poezji imieninowej wyłącznie, która rozbrzmiewa w dniu Imienin Marszałka, w dniu 19 marca. Oto jej przykład:

„Marszałku! Dziś Twe święto, lecz i Polski święto
Z każdej chaty i dworu, z osady i grodu
Pieśń płynie z serc tysięcy falą nieugiętą,
Imię Józef Piłsudski — to sztandar Narodu!“

(Tadeusz Prus Wiśniowski).

Komendancie!

Komendancie!
Tyś nas wtedy wiódł
w ziemię kielecką.
Tyś pierwszy zawołał: Powstańcie!
i czapkę strzelecką
w orła przystroił znamię.
Wzięliśmy broń na ramię
i spełnił się cud!

A dziś? Jak to dawno się zdaje:
Został za nami szlak krwi
krzyże i rozstaje.
Ale przecież to Ty
sprawiłeś, że na amarancie
wolny trzepoce się ptak
z Zamkowej wieży.

Dziś masz nie garść, lecz tysiące
oddanych żołnierzy.
buławę — zwycięstw znak...
Lecz wiemy — Twe serce gorące
żołnierską brać mile wspomina...
Przyjm więc życzenia te,
które serdecznie Ci śle
Twa dawna wiarusów drużyna.
Komendancie!

Tadeusz Michał Nittman

Wspomnienia starego Strzelca z Tarnowa.

Komendant u nas.

Było to w maju 1913 roku. W naszym Związku Strzeleckim wrzało. Przygotowaliśmy się do przyjęcia Komendanta. W lokalu naszym przy ul. Św. Anny (w mieszkaniu matki legjonisty p. Malińskiego) zebrał się zarząd w osobach pp. Trojanowskiego, prof. Peca, prof. Dubiela i sekretarza Kormana.

Po dokonaniu inspekcji tarnowskiego oddziału, przybył Komendant Józef Piłsudski do naszego lokalu, gdzie w jasnych i krótkich zdaniach omówił sprawy organizacyjne.

Inspekcja wypadła dobrze, to też Komendant chętnie po ukończeniu prac udał się z wyżej wymienionymi członkami zarządu do Palucha, gdzie zasiedli przy stoliku obok muzyna. Zjawił się również komendant oddziału p. Kwiecień. Przy skromnej kolacji toczyła się ożywiona rozmowa na temat organizowania życia strzeleckiego na terenie Małopolski (Galicji).

Historja mundurów.

Wiadomą jest rzeczą, że oddział tarnowski był nietylko dostatecznie zaopatrzony w mundury oraz sprzęt wojskowy, ale jeszcze zaopatrywał oddział krakowski i niejeden karabin, niejeden płaszcz i t. d. wędrowały przez umyślnych posłańców do Krakowa.

A działo się to w sposób następujący. Zapobiegliwy sekretarz tarnowskiego „Strzelca“ p. Korman zawiązał kontakt z austrjackim podoficerem Czechem, który zawiadował magazynem. Zrazu w małych ilościach dostarczał za gotówkę sprzęt wojskowy, uzbrojenie i mundury, poczem już całemi wóz-

kami wywożono z magazynu do lokalu przy ul. Św. Anny. Działo się to zawsze w sobotę w nocy.

Tak zakupiony sprzęt pakowano i jako „mitgepäk“ zabierał go ze sobą urzędnik kolejowy, oficer Strzelca St. Czurych (dzisiaj ppułk. W. P.).

Kontrole, które od czasu do czasu odbywały się w magazynach austrjackich, znajdowały wszystko w należytym porządku, a to dlatego, że poczciwy Czech umiał sobie poradzić. Wiedział on zawsze, kiedy się zjawi komisja i prowadził ją do magazynu przy ul. Mościckiego, gdzie wszystko było w należytym porządku. Po odbyciu kontroli prosił Czech komisję na śniadanie do Palucha, a zaufani jego przenosili brakujący sprzęt z magazynu, w którym się odbyła kontrola, do magazynu na ul. Goldhamera. Tymczasem komisja piła.

Po przetransportowaniu brakujących objektów, zawiadamiał żołnierz Czecha, że już wszystko gotowe, komisja kończyła libację i udawała się do drugiego magazynu przy ul. Goldhamera, gdzie naturalnie wszystko było w należytym porządku. K.

Do mieszkańców miasta Tarnowa.

W dniu 19 marca święcić będzie cała Polska uroczystość Imienin Pierwszego Marszałka Polski

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
Wodza Narodu i Wielkiego Budowniczego Polski Odrodzonej.

Łącznie z całą Polską i Tarnów winien godnie i uroczyście dzień ten obchodzić, by w ten sposób dać wyraz swych uczuć i hołdu dla Marszałka.

Komitet Obywatelski urządza w dniach 16, 18, 19 i 20 marca 1933 r. szereg uroczystości i imprez z następującym programem:

Pogram uroczystości:

Sobota 16 marca:

Godz. 18. W Domu Żołnierza: Wieczór Muzyki Polskiej — urządza Rodzina Wojskowa. Szczegóły w afiszach.

Poniedziałek 18 marca:

Godz. 15. Przedstawienie dla wojska w kinie Marzenie i Apollo.

Godz. 18. Capstrzyk orkiestr po ulicach miasta.

Godz. 19. Przemówienie na pl. Kazimierza W.

Godz. 19. Zapalenie ogniska na górze św. Marcina.

Wtorek 19 marca:

Godz. 7. Pobudka orkiestr po ul. miasta.

Godz. 9. Uroczyste nabożeństwa w kościele katedralnym, w wielkiej synagodze i w templu przy ul. św. Anny.

Godz. 10. Ślubowanie strzeleckie oddziału żeńskiego i męskiego na pl. Katedralnym.

Godz. 11. Defilada oddziałów wojskowych, przysposobienia wojskowego, hufców szkolnych i organizacyj.

Godz. 12. Akademja w sali TSL. Marzenie z następującym programem: 1) Marsz z fanfarami — Krudowski i Uwertura „Patria“ Z. Rind, odegra orkiestra 16 p. p. pod batutą p. por. Krudowskiego. — 2) Przemówienie — p. sędzia Grzybek. — 3) Deklamacja — leg. Mester Teodor. — 4) Sztandary na Kremlu i I. Brygadę odśpiewa chór Tow. Muz. pod batutą p. prof. Tabkowskiego.

Godz. 12. Przedstawienie dla bezrobotnych w kinie Apollo.

Godz. 15. Przedstawienie dla bezrobotnych w kinie Marzenie.

Godz. 15. Akademja dla bezrobotnych w lokalu przedszkola ul. Nowo Dąbrowska urządzona przez ZPOK. Wstęp wolny.

Od godz. 15 strzelanie na strzelnicy małokalibrowej pod hasłem: „10 strzałów na chwałę Ojczyzny“ o odznakę O. S. — urządza Związek Strzelecki.

Godz. 17. Zawody gier sportowych w Sokole, staraniem Sokoła I.

Godz. 17. Odczyt w świetlicy b. ochotników A. P. wygłosi p. inż. Gabiel p. t. „Życie i czyny Marszałka Piłsudskiego“. — Wstęp wolny.

Godz. 19. Akademja w świetlicy PPW. ul. Urszulańska. Staraniem Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Wstęp wolny.

Środa 20 marca:

Godz. 16. Hołd dzieci przedszkola Pierwszemu Marszałkowi Polski, urządzony w sali Sokoła I. staraniem Z O. P. K.

W związku z tą uroczystością Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet organizuje „Raut bez rautu“ na cele domu dziecka imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Komitet Obywatelski wzywa wszystkich Mieszkańców miasta, Stowarzyszenia i Organizacje, by w powyższych uroczystościach wzięli tłumny udział, tudzież by w dniach tych udekorowali domy swe chorągwiami o barwach narodowych, oraz nalepkami na oknach.

Nalepki w cenie po 10 gr. są do nabycia u p. Augustyna skład papieru ul. Krakowska, p. Hauta trafika ul. Katedralna i p. Litwory kiosk przy ul. Wałowej.

Komitet.

Z Niwy politycznej B. B. W. R.

Pan prezes Bloku Grodzkiego Dr Hempel podjął szczęśliwą i pożyteczną inicjatywę zwoływania w niedługich odstępach czasu zebrań w świetlicy Bloku, celem omawiania bieżących zagadnień tak z dziedziny spraw państwowych, jak miejskich, czy wiejskich.

Na porządku dziennym będą różnorodne problemy społeczne, gospodarcze, kulturalne a nawet polityczne. Przyczyni się to do rozbudowy wzajemnego zrozumienia się i porozumienia z jednej strony, powtóre spowoduje żywsze zespolenie się obywatela w demokratycznem państwie z wysiłkami rządu, idącemi na przebudowę życia i walkę z kryzysem.

Pierwsze zebranie odbyło się we wtorek dnia 12 marca, na którem prezes inż. Hempel wyłuszczył w zagajeniu swoje przewodnie intencje, poczem p. mec. Dr Kryplewski wygłosił referat o przemówieniu p. premjera L. Kozłowskiego. Nad referatem rozwinęła się żywa i interesująca dyskusja, zwłaszcza wiele ciekawych naświetleń miała dyskusja o ubezpieczeniach społecznych i w sprawie poruszonej przez p. inż. Hempla nad zagadnieniem uprzemysłowienia Polski.

W dyskusji zabierali głos liczni mowcy, a między innymi p. Ryza, p. rejent Rybłewski, p. wiceprezydent Dr Silbiger, p. dyr. Pilarz,

Odrodzona Polska i Jej Wódz.

I.

Rzadko kto ze śmiertelnych ujrzał własnemi oczyma urzeczywistnienie ideału, o który walczył w znojnych wysiłkach ducha i ciała, wśród piętrzących się niebezpieczeństw, wśród boju z wrogiemi siłami, co gorsza, z obojętnością, niezrozumiem, a nawet przeciwstawieniem się własnego społeczeństwa. O ileż rzadszem, niemal fenomenalnem zjawiskiem jest, jeżeli człowiek wielkiego ducha wywalcza nietylko szersze uznanie swych zasług, ale staje się niejako symbolem idei narodowej, pomnikową jeszcze za życia postacią. Te myśli wiążą się z osobą człowieka, który „z tego, co go boli“, wysunąwszy się na czoło, oparty o ufność żywej części narodu, stał i stoi na straży jego bezpieczeństwa i przyszłości. On to należał do tych, co z Polski robili nazwiska, „pacierz, co płacze i piorun, co błyska“, z jego imieniem złączone są wspomnienia przełomowych chwil w losach naszego kraju, najważniejsze wydarzenia historyczne na wewnątrz i zewnątrz odrodzonego państwa, w którem Marszałek Piłsudski odegrał czynną, twórczą rolę.

II.

Historja uczy, że Polacy w odróżnieniu od innych narodów Europy, umieli zawsze najostrzejsze tarcia społeczno-polityczne załatwiać bez krwi rozlewu, że byliśmy zawsze narodem o cechach ewolucyjnego rozwoju swego życia państwowego. Ewolucyjne porządkowanie spraw społecznych, uwłaszczenie włościan, zniesienie różnych przywilejów, równość wobec prawa, swobody osobiste znalazły wspaniały wyraz w Konstytucji 3-go Maja. Mimo tych niewątpliwych wartości państwowo-twórczych Polska upadła, — jej ewolucyjny rozwój został brutalnie przerwany i odtąd naród polski staje się zwolennikiem przewrotów i fanatykiem buntu. W walce z naszymi wrogami uważaliśmy je za swych najważniejszych sojuszników, gdyż one, przeniesione na teren zaborców, mogły być katastrofami niszczącemi ich siły.

Od walk otwartych Pułaskiego, Kościuszki, Powstańców z 1830 i 1863, przenieśliśmy nasze życie wolnościowe w podziemia spisków i tam krzewiła się twórcza idea buntu. Obok tych bojowników za wolność narodu stąpała godnie nasza literatura i sztuka, która wspiąwszy się na wyżyny niedościgłych natchnień i ekstaz, była dla gnębionego narodu głównym bastjonem przeciwko zwątpieniu i słabości. Wieszcze narodowi głosili: „O nie mówcie, o nie wierzcie, że ojczyzna w grobie, my ją żywą, my ją całą, Polski duszę, Polski ciało, mamy bracia w sobie“. Zapłacił naród w szeregu powstaniach obfitą daninę krwi, przeszedł gehennę katorg rosyjskich, pruskich i austrjackich, wymościł kośćmi najlepszych swych synów drogę na Sybir i pola wolnościowych bitew w różnych krajach obcych, a nawet zamorskich, cierpiał najsroższe szykany i uciski, emigrował, własny zagon i dom opuszczał, ale trwał i walczył. O tych czasach i ludziach pisze wieszcz:

Polak, choć tem między narodami słynny,
Że bardziej niźli zycie kocha kraj rodzinny,
Gotów go zawsze rzucić, puścić się w kraj świata,
W nędzy i poniewierce przeżyć długie lata,

p. inż. Hempel, p. inż. Dydowicz i p. prof. Kautzki.

Objektywny tok rzeczowy i ważność poruszonych kwestyj potwierdziły słuszność inicjatywy p. prez. inż. Hempla; to też należy się spodziewać, że takie zebrania towarzyskie będą się odbywały stale ku pożytkowi zebranych i państwa.

———

W powiecie tarnowskim odbyły się dnia 10 marca trzy wielkie publiczne zgromadzenia, na których posłowie i delegaci BBWR. omawiali aktualne sprawy polityczne, społeczne i gospodarcze.

P. poseł Jarosz przemawiał w Kowalowej na zebraniu liczącem ponad 250 osób. Na zebraniu tem zaszedł charakterystyczny wypadek: oto niejaki Orlof z Ryglic, jeden jeszcze z nielicznych wojujących demagogów wiejskich, wezwał zebranych, aby opuścili salę i nie słuchali przemówienia posła Jarosza. Biedaczysko fatalnie się omylił, bo na jego wezwanie tylko trzech niedorostków wyniosło się za drzwi, reszta zaś zebranych z oburzeniem pomogła warchołom czemprędzej znaleść się za drzwiami.

Drugie zebranie odbyło się w **Bistuszowej**, gdzie o mowie p. prem. L. Kozłowskiego mówił p. Franciszek Michałek z Zakrzowa. Specjalnie interesowali się zebrani hasłem obecnego rządu — frontem do wsi. Zebranych było około 100 osób.

Trzecie zebranie zwołano do **Zalasowej**, na którem prof. Kautzki z Tarnowa mówił o obecnych tendencjach rządu i ustawodawstwie finansowo-rolnem. Obywateli było ze dwustu.

Na wszystkich zebraniach można było stwierdzić chętną frekwencję i bardzo poważne nastroje. Wszędzie przeprowadzono rzeczową dyskusję nad wygłoszonemi referatami, w której bez zajątrzeń i roznamiętnienia spokojnie rozpatrywano możliwości, aby wsi przyjść z pomocą i nawiązać nić współpracy z rządem.

Na wszystkich zebraniach uchwalono jednogłośnie rezolucje, wyrażające hołd i podziękowanie rządowi za wybitną pracę i opiekę dla rolnictwa, a p. staroście Lissowskiemu za serdeczną opiekę nad dotkniętymi klęską elementarną.

———

Dnia 3 bm. odbyło się w **Kowalowej** posiedzenie Koła BBWR. Przedmiotem obrad był wybór prezesa i zarządu, oraz sprawy gospodarcze. Zebranie zagaiła p. Wiktorja Wiatrowa kier. szkoły pięknem przemówieniem o charakterze obywatelsko-państwowym. Po przemówieniu wyłoniła się dyskusja, w której brali udział p. Wł. Chajec sołtys, J. Kostrzewa, A. Malis i inni. Wszyscy podnosili pracę rządu dla wsi i rolnika.

Następnie przystąpiono do wyborów. Zebrani na sali jednogłośnie oświadczyli się, ażeby prezesem bloku BBWR. została pani Wiatrowa, kier. szkoły i mimo jej sprzeciwu zaszczycono ją prezesiną bloku miejscowego.

Następnie dokonano wyboru reszty zarządu, w skład którego weszli: pp. Wł. Chajec, Z. Wojtanowska nauczycielka, A. Malis, A. Złotnik, L. Tulik i J. Zając.

Po wyborach obradowano nad wychowaniem dorastającej młodzieży i postanowiono zająć się jej wychowaniem po ojcowsku. Nastrój zebrania był miły i serdeczny.

Wprost dziwimy się, że w tej gminie Kowalowej, która uchodziła za centrum ruchu piastowców i nie można było formalnie palca wbić między nich, dziś tak wielka przemiana. Najtęższi ludzie pracy weszli do bloku i jest nadzieja, że ci pociągną jeszcze niezdecydowanych.

Zasługą to jest p. Wiatrowej, która cichą a mrówczą pracą przez wychowanie dzieci w szkole trafia do serca rodziców. Pięknie przeprowadziła wybory gromadzkie i gminne, a teraz mając do pomocy dzielnego legjonistę w osobie W. Chajca, który ma powszechny mir i uznanie u ludzi, poprowadzi dzieło idei państwowej ku dobru Ojczyzny.

Cześć takiej kierowniczce!

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zebranie zakończono.

———

W sobotę odbyło się zebranie kolejarzy w świetlicy kolejowej. Przewodniczył p. Bylica. Przemawiał poseł Starzyk i rejent Rybłewski.

W niedzielę odbyło się dzielnicowe zebranie Grabówki pod przewodnictwem p. ławnika Komusińskiego. Przemawiali poseł Starzyk i wiceprezes Rybłewski.

Cukiernia

Herman Izraelowicz

filja

Tarnów, ul. Krakowska 15

poleca wyroby cukiernicze i czekoladowe

po cenach przystępnych

Codziennie świeże pieczywo deserowe.

Dobra kawa — czekolada — kakao.

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie składam ***JWPanu Dr. Kelhofferowi, lekarzowi miejskiemu w Pilźnie,*** *za poratowanie zdrowia mej żonie i cenne rady i opiekę w chorobie córeczki.*

Tadeusz Myszka
naucz. gimnazjalny.

Już nadeszły!

WIOSENNE MODELE 1935

Olbrzymi wybór. **Ceny przystępne.**

Do nabycia

Del-Ka

Tarnów, Plac Sobieskiego.

Walczyć z losem i ludźmi — póki mu wśród burzy
Przyświeca ta nadzieja, że ojczyźnie służy.

Lecz długie lata niewoli, obmyślane metody wynaradawiania robiły swoje, choć inny, płomienny wieszcz, widząc przejawiające się znużenie odporności narodowej głosił:

O tak, nim ja w śmierć Ojczyzny uwierzę,
Chociażby jak trup w grobie leżąc zbrzydła,
Potargam ją wprzódy na pieśniane pierze,
Wezmę ją z sobą na pieśniane skrzydła,
Wzniosę tam, kędy Pan Bóg święci,
Puszczę, jeśli żywa, to poleci...

A Polska była żywa, jeno powstawało groźne widmo, że typ sclavus saltans stanie się na ziemiach jej dominującym. Potrzeba było ludzi, którzyby jej przyprawili skrzydła i do wolnego, potężnego lotu pomogli.

III.

W atmosferze buntu przeciwko przemocy i gwałtom zaborców rósł Piłsudski w domu rodzicielskim. Ojciec jego był ścigany za udział w powstaniu 1863, matka i siostry zostały osadzone w rosyjskiem więzieniu. W czasie studjów uniwersyteckich bierze wice myśli i pracom, aby pozyskać naród dla hasła czynnej walki o wolność, aby obudzić umysły i rozpłomienić w nich ideę buntu. Wśród niesłychanych trudów i niebezpieczeństw organizuje chłopów i robotników, zakłada, redaguje i kolportuje osobiście „Robotnika“. zyskując coraz to większe rzesze zwolenników dla myśli, że za wolność trzeba płacić daniną z krwi. Ponieważ były to czasy nastraszliwszego rosyjskiego ucisku, głos Piłsudskiego — jak się wyraził Sieroszewski — zabrzmiał wtedy jak dzwon spiżowy wśród głuchej ciemnej nocy... „ktoś czynny udział w organizacjach patrjotycznych. Zawikłany niesłusznie w proces o zamach na cara Aleksandra III, zostaje zesłany na 5 lat na Sybir. Powróciwszy spostrzega Piłsudski, że we wszystkich trzech zaborach panuje ogólne przygnębienie, hołdujące hasłu tak zwanej pracy organicznej, polegającej na porzuceniu myśli o walce zbrojnej i uznaniu istniejącego stanu rzeczy za cenę możności robienia codziennego grosza. Wiedział on, że nie tędy wiedzie droga do niepodległości i odtąd poświęca się całkoczuwa“, mówiono sobie w Polsce z tajem niczym dreszczem. Natrafił jednak także na przeciwdziałanie ludzi obojętnych, czasem strachliwych, którzy go nazywali szaleńcem. Rząd rosyjski był czujny, to też niedługo „szaleniec“ zastał aresztowany i umieszczony w X pawilonie warszawskiego więzienia. Przeniesiony do Petersburga, Piłsudski wymknął się przy pomocy ludzi mu oddanych i wypłynął w Krakowie. Z całą duszą oddaje się tutaj pracy: powstają Związki i Drużyny Strzeleckie, wreszcie Skarb wojskowy. Nici tych akcyj zbiegają się w ręku Piłsudskiego, starającego się pozyskać dla swej idei bez względu na poglądy partyjne wszystkich, którym dobro Polski leży na sercu.

IV.

Instynkt samozachowawczy dyktował nam, że zbawienie może przynieść tylko wstrząs wielki, wielki kataklizm. Powszechnie liczono na wojnę europejską i na to też liczył i Piłsudski, a skoro przyszła — zastała opinję polską niejednolitą. Bo też jedna orjentacja na trzy części rozdartego

Z Rady powiatowej.

W dniu 25 lutego br. pod przewodnictwem p. starosty Lissowskiego odbyło się posiedzenie Tym. Rady Powiatowej w Tarnowie.

Na porządku obrad był przedewszystkiem budżet Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1935/36, oraz regulaminy obrad Rady Powiatowej, Wydziału Powiatowego i regulaminy czynności i obrad poszczególnych komisyj, a to: komisji rolnej, drogowej, budżetowej i oświatowej. Nadto uchwalono utworzyć fundusz powiatowy, celem udzielania gminom pożyczek na budowę racjonalnych studzien. Fundusz ten obecnie obejmował będzie kwotę 10.000 zł., udzieloną na ten cel przez Ministerstwo Opieki Społecznej, a z niego korzystać będą mogły przedewszystkiem gminy dotknięte klęską powodzi.

Budżet powiatowy na rok 1935/36, wynoszący kwotę 268.599 zł. 46 gr. (bez dróg państwowych), mimo przeprowadzonej już w poprzednich latach, ostatnio w r. 1934/35, zasadniczej i prawie że ostatecznej redukcji i mimo konieczności zwiększenia wydatków w związku z klęską powodzi, uległ dalszemu i to znacznemu zmniejszeniu się, wynoszącemu kwotę 22.586 zł. 21 gr. w stosunku do roku 1934/35. Obniżka ta jest faktycznie większa, gdy się zważy, że powiat tarnowski powiększył się o trzy gromady z powiatu gorlickiego i że gromada Ciężkowice utraciła swoje uprawnienia gminy miejskiej, przez co tak wpływy, jak i wydatki winny ulec zwyżce. Zwyżka ta wynosić powinna przypuszczalnie około 20.000 zł., tak, że faktyczna obniżka budżetu powiatowego na r. 1935/36 wynosi przeszło 40.000 zł., co przy budżecie w sumie 268.599 zł. 46 gr., jest stosunkowo bardzo wysoką.

Ten więc tak szczupły budżet na r. 1935/36 obejmuje jedynie najniezbędniejsze wydatki pokryć się mające dochodami zwyczajnemi, preliminowanemi w granicach realnych, dostosowanych do wytworzonej obecną konjunkturą gospodarczą i powodzią sytuacji.

Realizacja budżetu nastąpi w granicach wpływów, a gospodarka powiatowa, objęta budżetem, opartą jest zawsze na budżetach kwartalnych.

Powiat tarnowski jest rolniczy, to też praca Samorządu powiatowego nastawioną jest przedewszystkiem w kierunku akcji na polu dróg, popierania rolnictwa i oświaty pozaszkolnej.

Pozatem w granicach możliwości finansowej Samorząd powiatowy nie zapomina o innych działach pracy, a w szczególności: opiece społecznej, zdrowiu publicznem i bezpieczeństwie publicznem. Prace te, chociaż w nader szczupłych granicach, prowadzi się nadal, by zaspokoić najkonieczniejsze potrzeby obywateli.

Redukcja dotknęła wszystkie działy budżetu, jednak najdotkliwiej dział drogowy i rolny. Dział drogowy, z uwagi na zły stan dróg powiatowych, spowodowany przedewszystkiem klęską powodzi, winien ulec zwyżce, by odpowiednie prace konserwacyjne były przeprowadzone. Niestety, wskutek obniżki wpływów dochodowych, dział ten obniżył się nieco, tak, że budżet drogowy wystarczy zaledwie na nader skromną konserwację dróg powiatowych, a załamanie gospodarki drogowej w roku budżetowym może jeszcze nie nastąpi jedynie dzięki sprężystej gospodarce Powiatowego Zarządu Drogowego i Komisji drogowej pod kierunkiem Romana księcia Sanguszki.

Odnośnie do działu oświaty budżet obejmuje kredyt na poparcie prac Powiatowej Komisji Oświatowej, pod przewodnictwem p. starosty. Praca tej Komisji postępuje naprzód, obecnie prowadzona fachowo przez zastępcę przewodniczącego, pana inspektora Tomaszkiewicza i fachowego kierownika tej Komisji, instruktora oświaty pozaszkolnej, pana Wodzińskiego.

Również dział rolny uległ redukcji, która dotknęła w znacznej części poborów instruktorów rolnych. Praca na tym odcinku działalności będzie nadal kontynuowaną, chociaż w nader skromnych granicach. Przedewszystkiem akcja na polu popierania rolnictwa jest prowadzoną przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze pod kierunkiem fachowca pana Chilewskiego, prezesa tego Towarzystwa.

Jeżeli chodzi o przeciętne obciążenie ludności wiejskiej podatkami i opłatami na rzecz Powiatowego Związku Samorządowego, to są one następujące: na 1 mieszkańca przypada obciążenie w kwocie 2 zł. 43 gr., zaś na 1 ha przypada obciążenie w kwocie 2 zł. 74 gr.

Mimo wyłączenia miasta Tarnowa z Powiatowego Związku Samorządowego, co spowodowało znaczne zmniejszenie się wpływów dochodowych powiatowych i mimo złej konjunktury gospodarczej, szczególnie w ostatnim roku budżetowym, gospodarka Powiat. Związku Samorządowego w Tarnowie dotychczas nie załamała się, a to dzięki należytemu, fachowemu, racjonalnemu i oszczędnemu prowadzeniu jej przez panów starostów, przedewszystkiem obecnego starostę p. Lissowskiego przy pomocy sekretarza Marca, który to swą wytężoną pracą, fachowością i wybitnym zmysłem organizatorskim, mimo tak szczupłego budżetu stawia na wyżynach dobrej gospodarki samorząd powiatowy. P. starosta Lissowski objął urzędowanie w powiecie w najgorszych czasach gospodarczych, bo w czasie strasznej klęski powodzi i wykazał wybitne zalety sprężystego i fachowego gospodarza powiatu. Jednakowoż gospodarka ta na dłuższą metę nie jest do pomyślenia, to też zachodzi konieczność terytorjalnego powiększenia powiatu tarnowskiego.

ZINS i EHRLICH — Tarnów

Handel i sprzedaż komisowa towarów żelaznych, budowlanych, z własną bocznicą kolej. przy ul. Bandrowskiego.

P. K. O. Katowice Nr. 302 891 Kraków Nr. 405 205 Warszawa Nr. 150 068

Telegramy: ZINS EHRLICH.

narodu nie była tak łatwą do osiągnięcia, a nawet może w tych warunkach była niemożliwa. Zapatrzony konsekwentnie w swój cel, tworzy Piłsudski największe dzieło swego życia: Legjony, i śląc je w bój, mówi w pierwszym rozkazie: „Patrzę na was jako na kadry z których rozwinąć się ma przyszła armja polska. Naród, chcący żyć, musiał dać widomy znak, że żyje i że żyć pragnie". Legjony były tym potężnym znakiem i cokolwiekby ci, co pozostali w domu lub do obcych szli armji, o nich powiedzieć chcieli, nie śmie zaprzeczyć nikt, że tak. jak powstańców śląskich, obrońców Lwowa, Poznania, Wilna, pieścił je szum lotu Orła Białego, że nie ocieniła ich czoła myśl o zgonie, bo raczej woleli śmierć, niż powrót z pól bitewnych do niewoli. Szli często z buntem w sercu i zaciśniętemi zębami, nietylko bowiem doskwierał im głód. chłód i śmierć szła w ich ślady, ale ileż to boleć musieli nad niezrozumieniem, obojętnością, a często wręcz niechęcią u współbraci? Rolę ich osądzi historja. Miłość do ziemi ojców i wolności pędziła ich w bój, nadzieje wyrażał wiersz, umieszczony na krzyżu, wystawionym na jednej z dróg:

Młodzieży polska, patrz na ten krzyż:
Legjony Polskie wyniosły go w zwyż,
Przechodząc lasy, doły i wały,
Dla ciebie, Polsko, i dla twej chwały.

I byli pełni wiary, że przez czyn marzenia się ziszczą, gdy głosili w piosence: Z trudu naszego i bólu Polska powstała, by żyć. To był program legjonów Piłsudskiego, pisany krwią...

V.

I na naszych oczach nadeszła owa radosna chwila, do której tyle pokoleń napróżno wzdychało. Oto ulegli zaborcy, jak gdyby pokarani sprawiedliwą opatrznością za zbrodnię, popełnioną na Polsce. W ekstazie szczęścia nie martwiliśmy się wiele tem, że odzyskujemy z zawieruchy wojennej ojczyznę w zgliszczach A czekały nas jeszcze pożary... Piłsudski wraca z pruskiego więzienia i staje na czele państwa, które montuje niezłomnym hartem charakteru swego. A oto pożary obejmują młodą Rzeczypospolitą ze wszech stron. Okazuje się dowodnie słuszność tezy Piłsudskiego, że wolność okupuje się daniną krwi. Porwane duchem Naazelnika wstają do boju szeregi Obrońców, najlepszych synów tej umęczonej ziemi, a gdy zaczęły rzednąć, zapełniały luki kobiety i dzieci.

Zdawałoby się, że około Marszałka Piłsudskiego, człowieka idei czystej jak łza, zespolą się zgodnie wszyscy, tymczasem w wolnej Polsce rozpoczęto walkę nie o programy, lecz osoby. wypłynęły zawiści, animozje, ambicje. Szerokie warstwy ludzi uczciwych próbuje się wprowadzić w błąd. Osoby pozostają bez szwanku — a cierpi państwo. Zaczęto siać nienawiść ku tym, którzy zasłużyli na miłość, za to właśnie, że w państwie powstaje ład i porządek, urwała się jego sytuacja gospodarcza, stabilizuje pieniądz, zyskuje siłę znaczenie kraju na międzynarodowym rynku ekonomicznym i politycznym. Marszałek Piłsudski pozostał wierny swej dewizie: wroga należy pokonać — swojego przekonać. Nie chcemy poddawać analizie wypadków ostatnich, ani w tych fragmentach wydawać kategorycz-

Konwersja zadłużenia nieruchomości miejskich.

Podczas gdy sprawa konwersji długów rolniczych została uregulowaną szeregiem ustaw oddłużeniowych, które obniżając koszta kredytu i rozkładając płatność długów na lat 14, znacznie polepszyły położenie rolnika, to sprawa konwersji długów obciążających nieruchomości miejskie została pozostawiona — na razie przynajmniej — inicjatywie prywatnej.

Inicjatywę tę podjęły organizacje zrzeszające dłużników miejskich i rozpoczęły odpowiednią akcję. Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Krakowie i we Lwowie weszły w pertraktacje z instytucjami wierzycielskiemi kredytu długoterminowego. Rokowania te, mające na celu konwersję zadłużenia na możliwie najdogodniejszych dla dłużników warunkach, są już daleko posunięte i możemy spodziewać się pozytywnych wyników. Należy dodać, że pertraktacjami temi interesuje się Ministerstwo Skarbu i prowadzone są w porozumieniu z władzami.

Jak będzie wyglądała ta projektowana akcja konwersyjna? Z dotąd znanych szczegółów najważniejsze są następujące:

Jako instytucja oddłużająca przewidywane jest na naszym terenie Towarzystwo Kredytowe Miejskie we Lwowie, które jest jedną z najlepiej zorganizowanych i prowadzonych naszych instytucyj kredytu długoterminowego.

Na cele oddłużenia ma instytucja ta uzyskać zezwolenie Ministra Skarbu na emisję listów zastawnych 33-letnich 5-cio procentowych, któremi będą mogły być konwertowane długi hipoteczne, zaciągnięte w Kasach Oszczędności i innych instytucjach kredytowych.

Ponieważ przy 33-letnim planie umorzenia stawka amortyzacyjna wynosi 0.84%, a Towarzystwo pobiera dodatek administracyjny 1½%, więc koszt pożyczki przedstawiałby się łącznie z odsetkami, amortyzacją i dodatkiem na administrację w wysokości 7.34% w stosunku rocznym, czyli 3.67% półrocznie. Ze strony zainteresowanych w konwersji Kas Oszczędności robione są starania, aby koszt ten jeszcze obniżyć przez zredukowanie dodatku administracyjnego z 1½% na 1%. Skoro to zostanie osiągnięte, rata półroczna wynosić będzie tylko 3.42%, czyli mniej niż 3½%.

W stosunku do obowiązujących obecnie i przeciętnie stosowanych stawek, wynoszących około 8% bez amortyzacji, stanowi to znaczną ulgę i niewątpliwie będzie przyjęte z zadowoleniem przez zainteresowanych.

Jak widzimy, inicjatywa prywatna poszła tu jeszcze dalej, niż uczyniły to ustawy oddłużeniowe rolnicze, gdyż przewiduje się przeszło dwukrotnie dłuższy okres czasu umorzenia, a w oprocentowaniu instytucje wierzycielskie schodzą dobrowolnie do 5%. Przy układach rolniczych ustalony jest wprawdzie procent na 4.5%, ale Skarb Państwa dopłaca instytucjom wierzycielskim od 1% do 3% w zależności od ilości udzielonych kredytów rolniczych, podczas gdy przy konwersji długów własności miejskich żadne dopłaty ze Skarbu Państwa nie są przewidywane.

Strejk robotników budowlanych w Tarnowie.

Od 3 tygodni trwa w Tarnowie strejk robotników budowlanych, tj. murarzy, cieśli, oraz robotników dziennych. Strejk ten jest strejkiem demonstracyjnym, gdyż w zimie w większym zakresie robót budowlanych się nie wykonuje. Nad strejkiem patronuje PPS. z byłym posłem p. A. Ciołkoszem na czele, mając oczywiście na celu nie dobro robotników, lecz przyszłe wybory do Sejmu.

O cóż walczy PPS. dla robotników? Oto o zwyżkę cen dla robotników dziennych, o te same ceny co w latach poprzednich dla murarzy i cieśli.

Obecnie, gdy w innych dziedzinach przemysłu nastąpiło i następuje w dalszym ciągu obniżka cen, jedynie robocizna w przemyśle budowlanym i to tylko w Tarnowie zastygła od roku 1930 i niema żadnej siły wedle PPS., któraby mogła te ceny obniżyć.

Murarz i cieśla pobierał w latach poprzednich 8.80 zł. do 10.40 zł. dziennie, obecnie przedsiębiorcy budowlani godzili się na cenę 7.20 do 9.60 zł. dziennie, o rozstrzygnięcie sporu drogą arbitrażową inspektor pracy proponował cenę 8 do 9.60 zł. dziennie i zalecał arbitraż. Przedstawiciele jednak robotników z p. A. Ciołkoszem na czele nawet płacę proponowaną przez p. inspektora pracy uważali za małą, arbitraż odrzucili, tak, że do umowy zbiorowej nie doszło i nie zanosi się na prędkie jej załatwienie.

Przeważająca ilość robotników uważając za słuszne stanowisko przedsiębiorców, godzi się na ceny obniżone, mała część tych robotników nawet teraz mogłaby mieć zajęcie, lecz pod wpływem teroru ze strony robotników z PPS. pracować nie mogą, mimo że głód im dokucza.

Zaznaczyć należy, że ceny murarzy i cieśli w Tarnowie w roku ubiegłym były jedne z najwyższych w całej Polsce, — były wyższe niż w Warszawie. Skutek był ten, że ilość robót budowlanych spadła w roku ubiegłym w stosunku do roku poprzedniego o 30% i w dalszym ciągu jest tendencja zniżkowa.

W lutym br. przybył do Tarnowa przedstawiciel jakiegoś finansisty, celem wybadania, czy w Tarnowie opłaci się wybudować dom o większej ilości mieszkań. Delegat ten po zaciągnięciu informacyj na miejscu odradził budowy w Tarnowie, gdyż nie będzie się kalkulować tak korzystnie, jak w Krakowie. Wspomniany finansista rzeczywiście zakupił grunta w okolicy błoń w Krakowie i do budowy kilku bloków tam na wiosnę przystępuje. Między innemi przyczynami, które finansistę od Tarnowa odstraszyły, była też nasza drożyzna robocizny.

Jeżeli robotnicy pozostaną nadal pod wpływem PPS. i z cen nie ustąpią, to zamiast zyskać, mogą dużo stracić.

DROGUERJA

skład apteczny, perfumerja oraz fabryczny skład farb, lakierów, Pokostów, olei, artykułów i nowości domowo-gospodarskich, rolniczych i przemysłowych, artykułów dla fabryk, gorzelń, rafinerji, browarów, cegielni i t. d.

A. BRACH, W TARNOWIE.

poleca

wszelkie artykuły po cenie fabycznej najtańszej w wielkim wyborze.

nych sądów o ludziach. Uczyni to historja, która rozpatrzy rezultaty. O sąd historji odnośnie Marszałka Piłsudskiego można być spokojnym. Będzie to księga, z której pokolenia z zapartym oddechem dowiadywać się będą, jak ten najwybitniejszy człowiek współczesności budował wielkość i sławę narodu. Oby historja, mierząca wartość społeczeństw tem poparciem, jakiego użyczyła swym wielkim wodzom, wydała sąd jak najlepszy i o nas samych. Dla całego narodu jest Marszałek Piłsudski autorytetem uosabiającym męstwo, wytrwanie, bezinteresowność i tajemniczą nieugiętą wolę. Każdy nieuprzedzony widząc, jak dzięki niemu rośnie i utrwala się byt kraju, musi w dniu dzisiejszym Jego Imienin słać mu z głębi serca życzenia, by mógł w jak najdłuższem zdrowiu i z jak najlepszym wynikiem kontynuować swe ukochane dzieło: „Dla Ciebie, Polsko, i dla twej chwały!“

VI.

I tak nadszedł dzień dzisiejszy, dzień triumfu — jakże różny od wczorajszego dnia upokorzeń i walki. Wczorajszy wymagał od nas rozwalania państw wrogich, dzisiejszy budowania własnego. Wczorajszy bunt destrukcji trzeba zamienić w bunt twórczego czynu.

Z narodu rozdartego, pozbawionego autorytetu, staliśmy się państwem o silnym wpływie w koncernie europejskim. Osięgnęliśmy cel pielęgnowanej przez ojców naszych idei. Niechaj piętno niewoli nie zachwaszcza naszych pojęć o prawach i obowiązkach względem państwa!

Niech kwitnie poszanowanie autorytetu prawdziwych zasług i prawdziwych wartości moralnych i społecznych. Niechaj w życiu publicznem nie krzewi się pogoń za materjalnemi tylko zyskami!

Pamiętajmy, że jeśli Polska ma być nie karłem, nie „pawiem narodów i papugą“ — jeno mocarstwem, — musimy umieć podporządkować siebie i swe osobiste sprawy zadaniom państwowym!

Bierzmy przykład z pierwszego Marszałka Polski, — wszak ofiarna praca jego całego życia dla Polski — obficie ubieliła mu skronie... Pochylmy czoła...

W uroczystym dniu dzisiejszym uświadomijmy sobie, że czeka nas jeszcze droga daleka, że marsz nasz jeszcze nie skończony... Cieniom braci, poległych na różnych pobojowiskach, ślubujmy, że z tą samą zaciętością wedle wszelkich sił, idei potężnej Polski zawsze i wszędzie służyć będziemy, a jeśli tam, za bramami życia, coś jest, jeśli tam coś tętni i słucha, to usłyszą nas ci, co dla Ciebie, Polsko, i dla Twej chwały marli, a pragniemy, aby usłyszeli nas także ci, którzy dla chwały imienia polskiego chcą żyć.

Inż. Jan Podgórny.

Każdy członek Ligi Morskiej i Kolonjalnej, płacąc składkę jeden złoty miesięcznie, otrzymuje bezpłatnie bogato ilustrowany miesięcznik „Morze“, spełniając równocześnie swój obowiązek obywatelski.

Dr. med. EMIL DINTENFASS
LEKARZ
ordynuje przy ul. Szerokiej 4.
Telefon Nr. 264.

„Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swoje oszczędności w Komun. Kasie Oszczędności m. Tarnowa“.

Hołd dzieci Tarnowa Marszałkowi Piłsudskiemu.

w dniu Jego Imienin złożą dzieci przedszkola ZPOK. na Pogwizdowie, jak również dzieci z obydwóch zakładów SS. Urszulanek, oraz dzieci szkoły im. Brodzińskiego.

Hołd powtórzony zostanie kilkakrotnie dla publiczności we środę 20 bm. o godz. 4 w sali Sokoła.

Program bardzo bogaty i starannie przygotowany; złożą się nań fantazje sceniczne, jak Królowa Bajki, Sen Zosi, djalogi i monologi wesołe, śliczne tańce solowe jak „Lalka“, „Pizzicato“ i zespołowe i znakomity chór szkoły im. Brodzińskiego.

Ze Związku Legjonistów.

Dnia 10 marca br. odbyło się w lokalu własnym przy ul. Krasińskiego zebranie informacyjne Oddziału Związku Legjonistów w Tarnowie.

Zebraniu przewodniczył prezes Oddziału Dr Mieczysław Brodziński, prezydent miasta Tarnowa. Wobec licznie zebranych członków Oddziału zobrazował prezes treściwie zadania i cele Związku, określone nowym statutem i złożył sprawozdanie z prac Zarządu Oddziału od czasu objęcia przezeń czynności.

Sprawy Bratniej Pomocy Związku referował ob. Witek, wykazując wyniki wzmożonej pracy w kierunku zlikwidowania bezrobocia na terenie Oddziału, w formie uzyskania przez przeciąg 9 miesięcy szesnastu posad dla bezrobotnych legjonistów w różnych instytucjach.

Następnie w dyskusji omówiono sprawę urządzenia w dniu 17 b. m. uroczystego zebrania Oddziału ku czci Marszałka Piłsudskiego, które odbędzie się w sali BBWR. przy ul. Krakowskiej, przy udziale rodzin członków Oddziału.

Ponadto poruszono sprawę urządzania odczytów i referatów z zakresu kulturalno-oświatowego na terenie Oddziału, jednakże wobec trudności przeprowadzania ich we własnem zakresie, postanowiono poprzeć akcję odczytową Federacji PZOO., prowadzoną wspólnie z TSL., przez udział w jej pracach w tym zakresie, a przedewszystkiem przez frekwencję na odczytach.

ODCZYT.

W Związku Kombatantów przy ulicy Krakowskiej 8 odbył się we czwartek 14 b. m. bardzo interesujący wykład, ilustrowany przeźroczami p. t. „Walka chemiczna“, wygłoszony przez Dra Edwarda Szalita.

Z Pożarnictwa.

We wtorek dnia 12 marca 1935 r. odbyło się w Rzędzinie Walne Zgromadzenie Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej. Po sprawozdaniach i dłuższej rzeczowej dyskusji wybrano nowy zarząd, a to: prezes Jan Starostka. naczelnik Piotr Niedojadło, sekretarz Marjan Białas, skarbnik Stanisław Ulbert, gospodarz Jan Walaszek, — członkowie zarządu: Stanisław Kiełbasa i Jan Zaucha. Komisja rewizyjna: przewodniczący Stanisław Mazur, — członkowie: Leon Łabno i Ludwik Szydłowski.

Z Zarządu powiatowego w Tarnowie był obecny instruktor powiat. Stanisław Stafiński, oraz naczelnik rejonu Stanisław Starostka i zastępca nacz. rej. Jan Bocoń.

Czysty dochód z Rautu Reprezentacyjnego, urządzonego dnia 1 lutego br., przyniósł 1121 zł. 29 gr. Suma ta zasili komitety, zajmujące się pomocą i dożywianiem dzieci bezrobotnych i powodzian.

Zarządzenia na czasie.

W ostatnim numerze Dziennika Urzędowego M. S. W. ukazało się zarządzenie pana ministra Kościałkowskiego, normujące wyczerpująco stosunek urzędnika do obywatela. Rozporządzenie kładzie wielki nacisk na obywatelskie traktowanie stron przez urzędników administracji ogólnej.

Reorganizacja Towarzystwa Muzycznego.

Jedna z najstarszych placówek muzyczno-kulturalnych Tarnowa ukonstytuowawszy się po nowych wyborach z prezesem inż. Okoniem, wiceprezesem Drem Kleczkowskim. sekretarzem Wiśniewskim i członkami zarządu ks. prałatem Bulandą, prof. Tabkowskim, prof. Rzepeckim, prof. Heleną Silbigerową, por. Krudłowskim, p. Pogodową, p. Błonarowiczową, p. inż. Szwanenfeldem, p. Biestkiem i p. Auberem, postanowiła wnieść nowego ducha pracy w poczynania Towarzystwa, stwarzając komisję artystyczną, wyposażoną w poważne kompetencje.

W obchodzie Imieninowym Marszałka Piłsudskiego weźmie udział chór Towarzystwa.

Również projektowany jest Żywy Dziennik, urozmaicony muzyką i śpiewem, który niewątpliwie zainteresuje tarnowską publiczność.

Zarząd Towarzystwa postanowił kontynuować dawną tradycję Towarzystwa w pielęgnowaniu muzyki poważnej.

Walek-Walewski w Tarnowie.

W niedzielę 17 b. m. w sali „Marzenia“ wystąpi z koncertem pieśni, śpiewanych w czasie uroczystości jubileuszowych w Krakowie. Dla miłośników śpiewu będzie to naprawdę uczta duchowa. Sposobność tę wykorzystać powinien każdy, tem więcej, że jak nas informują, ceny biletów będą bardzo przystępne.

Podziękowanie.

JWP. Dr. Romanowi Michalskiemu i Dr. Tadeuszowi Krukarowi za bardzo troskliwą i serdeczną opiekę w czasie długotrwałej i ciężkiej choroby ś. p. Jadwigi Wójcickiej serdeczne wyrazy szczerego podziękowania składa

Rodzina.

Półroczny przegląd pracy uczennic Instytutu Muzycznego.

który się odbył w niedzielę, wykazał solidną pracę pedagogów i dobre z niej wyniki. Wyróżniły się: z klasy prof. Heleny Silbigerowej: Rysia Türschmidówna, Jasia i Dzidzia Warędzianki i Danusia Wojtczakówna. Z klasy prof. Sznajdrowej: Marysia Sadowska, M. Rybłewska i Wollerówna. Z klasy prof. Ziemiańskiej: Paluchówna i Wachtłówna.

Herbatka w Kasynie.

Koło Pań, opiekujących się Zakładem SS. Służebniczek ul. Mościckiego 16, urządza w niedzielę dnia 17 b. m. Herbatkę-Bridges w salach Kasyna o godz. 17.

Kuchnia dla ubogich.

Staraniem i kosztem księcia R. Sanguszki uruchomiono w jego realności przy ul. Wałowej kuchnię dla biednych bezrobotnych, z której korzysta na razie 50 osób.

Podkreślić należy niezwykle obywatelskie stanowisko księcia R. Sanguszki, który wszędzie gdzie w naszym powiecie pomoc jest potrzebna, jest jednym z pierwszych, ocierając łzy tam, gdzie nędza szaleje.

„Polski Przemysł Mączny“
w TARNOWIE, Kołłątaja 9.
poleca po cenach reklamowych z dostawą do domu
najlepszą mąkę w Polsce
„Złotą Szancera“
Kasze jęczmienne, jaglane i tatarczane najlepszej jakości.

Związek Pracy Obywatel. złożył 20 zł. weteranowi z 1863 roku p. Moskiewiczowi zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Marjana Stąpora, nieodżałowanej pamięci męża jednej ze swych członkiń.

Ś. p. major Stąpor, człowiek gołębiego serca i najszlachetniejszej duszy, otaczał — gdzie tylko mógł — opieką biedną dziatwę, wychowywaną w przedszkolu Związku na na Pogwizdowie, starając się dla tej bezbronnej biedoty o żywność nieraz w bardzo ciężkich warunkach, to też zgon jego okrył żałobą serduszka maleństw, a także wszystkich członkiń. Cześć jego pamięci!

W rocznicę istnienia Teatru Domu Żołnierza w Tarnowie.

W dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego mija rok od uroczystej chwili poświęcenia Domu Żołnierza w Tarnowie. Z tą datą zlewa się również rocznica istnienia Teatru Domu Żołnierza pod kierownictwem por. Płonki.

Grono amatorów, w którem nie brak sił wybitnych, pracuje z wielkiem zamiłowaniem i poświęceniem pod wprawnym kierunkiem zasłużonych reżyserów — p. Wollera i p. prof. Piszal.

Stroną muzyczną kieruje por. Krudowski, dekoracje zaś zawsze wspaniałe są w przygotowaniu pp. Piechnika i Korony.

Dotychczas teatr wystawił cały szereg sztuk polskich i obcych w 35 przedstawieniach dla publiczności, wojska i szkół. Z odegranych sztuk największem powodzeniem cieszyły się: „Kapral Szczapa“, „Hiszpańska mucha“, „Twierdzą nam będzie każdy próg“ „Małżeństwo Loli“, „Grzegorz Dyndała“, „Fenomenalna umowa“, „Tak się zdobywa kobiety“ i „Polacy w Ameryce“.

Obecnie teatr mimo licznych trudności materjalnych rozwija się doskonale i dzisiaj już może wykazać się dużym dorobkiem scenicznym.

W przygotowaniu jest widowisko dla dzieci p. t. „Pat i Patachon“ i komedja „Papa Kawaler“, nadto są przewidziane sztuki muzyczne.

Wybory w gminach pow. tarnowskiego.

Dnia 14 bm. odbyły się w dziewięciu gminach pow. tarnowskiego wybory do zarządów gminnych.

W Ciężkowicach na 20 głosujących 16 głosów otrzymał prof. Karol Kautzki z Tarnowa, były poseł do Sejmu i członek parlamentarnego klubu BBWR., który został wójtem. Podwójcim został Edward Gut z Ostruszy, ławnikami zaś Notz Artur z Ciężkowic, Stanuch Wincenty z Jastrzębi i Witkowski Józef z Pławnej.

Zacięta walka odbyła się w gminie Gumniska. Na 20 głosujących 12 głosami został wybrany wójtem Stefan Kargól urzędnik kolejowy, podwójcim został Stanisław Zachara z Radlnej, ławnikami Podbielski Jan z Chyszowa i Żmuda Stanisław z Woli Rzędzińskiej, oraz Czarnecki Michał z Koszyc Wielkich. W obu gminach zwycięzyła stuprocentowo lista BBWR.

W Klikowej na 16 głosujących hr. Zborowski Aleksander z Łęgu ad Partyń otrzymał na wójta 11 głosów. Podwójcim został Guzy Władysław z Chyszowa, ławnikami zaś Mężyk Jan z Łęgu i Wrona Jan z Klikowej. Ostatni z wymienionych należy do opozycji.

W gminie Gromnik wybrani zostali: wójt Pyzik Piotr, podwójci Dubarek Franciszek, ławnikami Krywański M. i Cieśla Jan.

W Ryglicach: wójt Wirtel Jan, podwójci Kosowski W., ławnikami Jop i Kosiński.

W Pleśnej: wójt Kubicz, podwójci Pasadyn, ławnicy Gieracki J. i Witalis.

W Lisiej Górze: wójt Szatko A., podwójci Bogacz W., ławnicy Biedroń i Drwal.

W Tuchowie: wójt Śliwa, podwójci Halagarda.

W Wierzchosławicach: wójt Boryczko J., podwójci Brus, ławnicy Sosnowski i Planil.

Charakterystycznem jest, że na 39 mandatów BBWR. uzyskało 34, zaś resztę opozycja, t. j. Piast. Wybory przeszły spokojnie.

Niebezpieczeństwo trychinozy w Tarnowie

Dnia 15 lutego br. stwierdzono w rzeźni miejskiej w Tarnowie zakażenie mięsa włośniami u jednej sztuki nierogacizny, zakupionej na targowicy w Tarnowie, a pochodzącej z powiatu brzeskiego.

Mięso zgodnie z ustawą zostało zniszczone, jako szkodliwe dla zdrowia ludzkiego. Powyższy fakt podwoduje miejski urząd sanit.-wet. do ostrzeżenia mieszkańców miasta Tarnowa przed kupowaniem mięsa przemycanego, które chociaż może tańsze niż badane przez organa weterynaryjne, nie daje jednak żadnej gwarancji zdrowotności.

Mięso zakażone włośniami może spowodować masowe zatrucie ludzi konsumujących je w stanie nawet pieczonym czy wędzonym, ponieważ włośnie (robaki spiralne długości 0.8 do 1 mm.), zaopatrzone w powłokę chitynową i otorbione, są bardzo odporne na działanie zewnętrzne (tesmiczne, chemiczne i t. p.).

Włośnica u ludzi.

U ludzi występuje włośnica po spożyciu mięsa wieprzowego niebadanego, zakażonego włośniami. Zakażenie w słabym stopniu daje objawy podobne do gośćca mięśniowego. Zakażenie w stopniu silnym w okresie pierwszym choroby objawia się utratą apetytu, odbijaniem, nudnościami, obstrukcją lub przeciwnie biegunką, bólami jamy brzusznej, bólami głowy i t. p.

Drugi okres rozpoczyna się w 9—12 dni od chwili spożycia mięsa i trwa kilka tygodni. Objawia się obrzękiem powiek, szczególnie u kobiet i dzieci, rozszerzającym się na całą twarz, wzmożoną temperaturą ciała, utrudnieniem połykania, znużeniem.

Okres trzeci daje bóle mięśniowe, zesztywnienie mięśni, poczem stan chorobowy ustępuje lub kończy się śmiercią.

Do podanych wyżej objawów przyłącza się w czasie trwania choroby szereg innych. Śmiertelność przy zakażeniu włośniami jest dość duża. Rozpoznanie opiera ssę na badaniu krwi.

Poniżej podajemy kilka wypadków epidemji włośnicy: w r. 1863 w Hettstädt, 160 osób zachorowało, 28 zmarło; — w r. 1865 w Hedersleben 337 osób zachorowało, 101 umarło. W Polsce przed kilku laty były większe wypadki epidemji włośnicy w Tomaszowie Mazowieckim i Bydgoszczy, oraz w kilku innych miejscowościach.

CUKIERNIA
BREITMAYERA i FARY
DAWNIEJ SKOLIMOWSKI
CODZIENNIE ŚWIETNY KONCERT ORAZ DANCING GROMADZI ELEGANCKĄ PUBLICZNOŚĆ OD 20-tej DO 24-tej W NOCY
ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE.
— CENY BARDZO NISKIE —

Herman Fluhr
eksport węgla krajowego i zagranicznego oraz koksu.
Tarnów, ul. Krakowska 11.

Posiedzenie Zrzeszenia Pow. Z. P. O. K. w Tarnowie

z przewodniczącą komisaryczną wojewódzką p. Wandą Parylewiczową i delegatkami z oddziałów: Tuchów p. Pawłowska, Poręba Radlna p. Zacharzyna, Wola Rzędzińska p. Papugowa, Łękawka p. Firlejowa, Gromnik p. Skorupowa, Nowodworze p. Gackówna.

Przewodnicząca p. Sobolewska powitała serdecznie p. Parylewiczową, która jest na Zrzeszenie wojewódzkie delegatką Zarządu Głównego wraz z p. Wołkanowską i p. Mackową.

P. Somnicka odczytała protokół zebrania Zrzeszenia z października, poczem kierowniczki poszczególnych referatów, a to p. Pruszyńska ref. wychowania obywatelskiego, p. Helena Silbigerowa ref. prasowy, p. Okoniowa ref. wytwórczości, p. Sobolewska ref. opieki nad matką i dzieckiem, p. Lissowska sekcja szpitalna referatu spraw kobiecych zdawały sprawozdanie ze swej działalności.

Również pokrótce zdawały sprawę z przebiegu swych prac delegatki oddziałów. Zabrała wkońcu głos p. Parylewiczowa, prosząc członkinie Zrzeszenia Pow. o współpracę w tych ciężkich dla Państwa i przełomowych dla Związku czasach.

Budowa domu czynszowego dla robotników.

W niedzielę 10 bm. bawiła w Tarnowie komisja, złożona z pp. dyr. Strzeleckiego oraz inż. Piotrowskiego z Warszawy, jakoteż insp. Czarneckiego i inż. Zakrzewskiego z Krakowskiego Wojew. Komitetu Funduszu Pracy, która badała w związku z powziętą już przez Radę miejską uchwałą możliwości terenowe, a co za tem idzie — możliwości udzielenia kredytu na rozpocząć się mające jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym prace około budowy bloku wielomieszkaniowego, w którym znajdzie pomieszczenie kilkadziesiąt rodzin robotniczych. Komisja w towarzystwie pp. prezydenta miasta Dra Brodzińskiego, wiceprezydenta Mgr. Kołodzieja, oraz dyrektorów inż. Studnickiego i inż. Wojewskiego oglądnęła na miejscu stojące do dyspozycji tereny, położone na Pogwizdowie i wybrała jako najbardziej odpowiedni jeden z nich, na którym wznoszą się już bloki mieszkalne domów czynszowych miejskich Prawdopodobnie koszt projektowanej budowy wyniesie około 136.000 zł.; projekt został opracowany na miejscu i o ile zostanie zatwierdzony — czego należałoby życzyć sobie z racji jego szczególnego przystosowania do potrzeb lokalnych — budowa tak pożytecznego i potrzebnego nowego dużego obiektu mieszkalnego rozpocznie się w najbliższym czasie.

Obok projektowanego domu znajdować się będą działki ogródkowe i boisko dla dzieci.

Z akcji Powiatowego Komitetu Powodziowego w Dąbrowie.

Dnia 28 lutego br. odbyło się w Dąbrowie koło Tarnowa posiedzenie Powiatowego Komitetu niesienia pomocy dla powodzian pod przewodnictwem nowomianowanego starosty dąbrowskiego p. J. Wodnickiego.

Ze sprawozdania za dotychczasowy okres czasu wynika, że akcja doraźnej pomocy, udzielana ofiarom powodzi w postaci darów, odzieży, mebli, żywności, pożyczek pieniężnych i t. p. zaspokoiła pierwsze potrzeby 30.000-nej rzeszy powodzian.

W szczególności od czasu objęcia urzędowania przez nowomianowanego starostę p. Józefa Wodnickiego, akcja Komitetu powodziowego spotkała się z gorącem uznaniem ludności powiatu. Szczególną wdzięczność powodzianie okazują za ofiarność ludności województwa warszawskiego, która przyjęła na siebie opiekę nad zniszczonym powiatem i zasila w dalszym ciągu ten zniszczony powiat swemi darami.

Na obecnem posiedzeniu Komitetu powodziowego ustalono dalszą akcję, zmierzającą do całkowitego usunięcia strasz!iwych skutków powodzi.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa odbudowy zniszczonych gospodarstw rolnych, sprawa zasiewów wiosennych, sprawa zakupu inwentarza żywego i sprawa dalszego dożywiania ludności.

Powzięto jednomyślnie uchwałę, na wniosek mecenasa Dra Staśki, zwrócić się z prośbą do Ministerstwa Skarbu o spowodowanie udzielenia przez Państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny pożyczki hipotecznej przy maksymalnej skali oprocentowania 2—3%, w ogólnej wysokości około 500.000 zł., która to kwota mogłaby być rozprowadzona na około 4000 gospodarstw, celem doprowadzenia tychże do stanu używalności.

Kwota ta mogłaby być zwróconą w ciągu 2—3 lat, a rozwiązałaby paląca kwestję zasiewów wiosennych i zakupu inwentarza.

Na wniosek p. rejenta Kisielewskiego postanowiono również prosić Ministerstwo Skarbu o zwolnienie ludności od obowiązujących opłat skarbowych przy rozprowadzaniu intabulacji na powyższe pożyczki.

Jak wynika z całokształtu dyskusji i obrad, powyższe postulaty są jedyną racjonalną i realną drogą do odbudowy zniszczonego powiatu, a zarazem najbardziej etyczną formą ujęcia tego zagadnienia.

Niezależnie od powyższego, Województwo krakowskie w porozumieniu z Funduszem Pracy mogłoby uruchomić szereg robót publicznych, jak naprawa dróg, mostów, robót około regulacji Wisły, Dunajca i dopływów i tym sposobem dać również możność zarobkowania tysięcznym rzeszom powodzian, przyczem jako zasadę postanowiono, ażeby w razie uchylania się od tych robót cofnąć wszelkie świadczenia ze strony Komitetu powodziowego dla mogących a nie chcących z tej pracy korzystać.

Jeśliby powyższe wnioski zostały przez kompetentne czynniki zrealizowane, to zabliźniłyby się w szybkiem tempie rany, zadane katastrofą powodzi i ludność własną pracą i własnym wysiłkiem wkrótce potrafiłaby zwrócić udzieloną jej pożyczkę, oraz stać się dalszym znakomitym płatnikiem podatkowym, a nie balastem reszty ofiarnego społeczeństwa.

Komunalna Kasa Oszczędności

Założona w roku 1861. **Miasta Tarnowa.** Założona w roku 1861.

PRZYJMUJE wkładki złotowe za najkorzystniejszem oprocentowaniem.

UDZIELA kredytu wekslowego, skryptowego, hipotycznego etc.

ZAŁATWIA wszelkie sprawy w zakres bankowości wchodzące.

Książeczki Oszczędnościowe Kasy są przyjmowane na wadja i kaucje przez wszystkie Władze i Instytucje państwowe.

Tajemnica wkładów jest ustawowo chroniona.

Walne Zebranie Związku Strzeleckiego w Okocimie.

W dniu 24 lutego br. odbyło się doroczne Walne Zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego. W zebraniu wzięli udział w zastępstwie pana starosty Włodzimierza Baranowskiego pan wicestarosta Jan Maniecki, a oprócz tego z ramienia Zarządu Powiatu Związku Strzeleckiego byli obecni ob. Dr Zygmunt Stańkowski, ob. Dr Meczysław Kosowski i ob. Wojciech Kapustka, komendant Powiatu Związku Strzeleckiego. Sala urzędu gminnego wypełniona została przez starszych i młodzież strzelecką, razem około 80 osób.

Zebranie zagaił ob. Albert Thiel, wiceprezes zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego, który po powitaniu przedstawicieli władz administracyjnych i Zarządu Powiatu Związku Strzeleckiego złożył imieniem Zarządu Oddziału sprawozdanie z całorocznej pracy strzeleckiej, oraz program pracy na rok następny, ustalony przez ustępujący Zarząd dla ciągłości wytkniętej linji działalności. Imieniem Komisji rewizyjnej, która zbadała gospodarkę Oddziału, sprawozdanie złożył ob. Władysław Heller.

Sprawozdanie z pracy dotychczasowej, jak również program na rok następny, oraz sprawozdanie przewodniczącego Komisji rewizyjnej z dokonanej rewizji gospodarki Zarządu Oddziału, zostało jednomyślnie potwierdzone przez Walne Zebranie w formie długotrwałej aklamacji.

Dla stwierdzenia faktu zaznaczyć wypada, że Związek Strzelecki w Okocimie został założony dnia 1 października 1933 r., którego prezesurę objął i dzierży obecnie ob. Antoni Götz Okocimski. Oddział od początku dobrze postawiony i prowadzony, wykazał się stosunkowo najlepszemi wynikami w pracy przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i w zakresie prac specjalnych. Świadczy o tem fakt, że w ocenie pracy w roku wyszkoleniowym 1933/34 Oddział mimo swojego krótkiego istnienia zdobył w powiecie pierwsze miejsce przy rocznej klasyfikacji. Wypada również podkreślić, że członkowie Związku Strzeleckiego, jakoteż cały Oddział jako organizacja wykazują stosunkowo dużą tężyznę fizyczną i moralną, spoistość, a co najważniejsze — godną naśladowania a tak rzadko u nas spotykaną w życiu społecznem karność organizacyjną.

Za pracę tę oprócz prezesa Oddziału ob. Antoniego Götza Okocimskiego należy wyrazić uznanie ob. Stanisławowi Dyli, b. wiceprezesowi Oddziału i ob. Walentemu Skorupskiemu, komendantowi Oddziału Związku Strzeleckiego.

Do Zarządu na obecną kadencję zostali wybrani: ob. Antoni Götz-Okocimski prezesem (poraz trzeci) przez jednomyślną aklamację, ob. Albert Thiel wiceprezesem Oddziału, ob. Kazimierz Śledziński sekretarzem

CUKIERNIA »WARSZAWIANKA«

WAŁOWA 2. PLAC SOBIESKIEGO 2.

TELEFON Nr. 128.

Poleca swoje wyroby

a przy ulicy **pl. Sobieskiego** podaje znakomitą **czekoladę, kawę, herbatę oraz gorące paszteciki.**

ob. Józef Tota skarbnikiem, oraz ob. Jerzy Messner, Władysława Stohandlowa, Stanisław Płaneta, Władysław Heller, inż. Stanisław Michniewski, Helena Warzechówna, Stanisław Sady i Wiktor Adamuś — członkami Zarządu.

Sygn. Km. 428/34.

Ogłoszenie o licytacji.

Na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Dąbrowy zast. przez Dra St. Sozańskiego adwokata w Dąbrowie, odbędzie się w Sądzie grodzkim w Dąbrowie sala Nr. 5 w dniu 26 kwietnia 1935 r. o godz. 10 rano sprzedaż nieruchomości z publicznej licytacji, a mianowicie:

Realności lwh. 1427 gm. kat. Radgoszcz dłużników: Abrahama Kukuka, Chaskla Kukuka i Mendla Ehrlicha, względnie masy spadkowej po tymże błp. Mendlu Ehrlichu do rąk oświadczonych spadkobierców Gitli Ehrlich, Leiba Ehrlicha i Rozy Dawid w Dąbrowie własnej o obszarze 36 morgów 450 sążni kwadr., stanowiąca lasowisko, porośnięta tu i ówdzie drobnemi krzakami, jak brzezina, wiklina i t. p.

Gleba tej realności jest sapowato-iłowata, nadająca się pod zalesienie.

Wartość szacunkowa realności lwh. 1427 gm. kat. Radgoszcz wraz z przynależnościami wynosi 5442 zł. 20 gr.

Cena wywołania wynosi 4081 zł. 65 gr.

Rękojmia zaś wynosi 544 zł. 22 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Brzesku, ul. Kościuszki 30, sala nr. 13.

Marjan Ambros, komornik.

POSZUKUJE się pokoju kawalerskiego z osobnem wejściem, komfortowo umeblowanego. — Oferty składać należy w Administracji „Hasła", księgarnia J. Pisza.

Powszechny Bank Związkowy S. A. w Warszawie
Oddział w Tarnowie, ul. Wałowa 12.

załatwia najkorzystniej transakcje bankowe **zaliczki na dokumenty towarowe,** kupno i sprzedaż walut i dewiz, dyskon i inkaso weksli.

Przyjmuje się wkłady w złotych i złotych w złocie na najkorzystniejszych warunkach.

Korespondenci we wszystkich większych miejscowościach w kraju i zagranicą.

Oddział własny w Gdyni.

Zakłady Przemysłowe Romana Księcia Sanguszki w Tarnowie

polecają po ceach przystępnych znane ze swej pierwszorzędnej jakości wyroby:

Konstancja: Dachówkę ciągnioną, tłoczoną, cegłę maszynową, cegłę pustą oraz rurki drenowe.

Młyn Roman: Mąkę pszenną,i żytnią we wszystkich odmianach, oraz kasze.

Fabryka na Rudach: Cegłę maszynową, ręczną i podwójnieprasowaną. Roboty stolarskie, meblowe i budowlane, posadzki parkietowe oraz materjały tarte.

Browar: Piwo, Zdrój Tarnowski, Biwo Bawarskie i Porter.

Ze Związku Rezerwistów.

W dniu 3 marca b. r. odbyło się w sali szkolnej w Kobierzynie ad Lisia góra organizacyjne zebranie Związku Rezerwistów.

Zebraniu przewodniczył p. Wojciech Radoń, który powitał zebranych i podziękował przybyłym z Tarnowa delegatom, którzy mimo fatalnych warunków atmosferycznych i uciążliwej drogi przyjechali na zebranie.

Następnie delegat Zarządu Powiatowego Związku Rezerwistów w Tarnowie kapitan w st. spocz. Marjan Nowina-Konopka w dłuższem przemówieniu przedstawił licznie zebranym konieczność organizowania się rezerwistów w Związku, omówił zadania i główne cele ujęte w statucie Z. R. i wezwał obecnych do zorganizowania miejscowego Koła Z. R.

Zkolei przemówił do zebranych porucznik inw. Kasica, członek Zarządu Koła Z. R. w Tarnowie, poczem w wyniku dyskusji, w której zabierali głos: pp. Bomba, kierownik szkoły Jackowski, Merchut i inni, postanowiono założyć w Kobierzynie Koło Związku Rezerwistów.

Po podpisaniu deklaracji przez nowych członków, odbyły się wybory Zarządu, do którego weszli: prezes Radoń Wojciech, wiceprezes Ciochoń Jan, sekretarz Bomba Antoni, skarbnik Stachura Jan, ref. wychowania obywatelskiego Merchut Jan, ref. opieki społ. Nędza Michał i Bartosz Józef, — oraz komisji rewizyjnej w składzie: przew. Bańbor Stanisław, Nawój Władysław, Kieć Jan, Witek Józef i Jarmuła Julian.

Skład Gorsetów
„E W A"
Tarnów, ulica Wałowa 11.
poleca: Gorsety — pasy — bandarze.
Wielki wybór w naszem magazynie daje możność dostosowania odpowiedniego fasonu dla każdej figury. Poleca się również wykwintną bieliznę damską i poczochy.

Najlepsza w obecnych czasach
lokata oszczędności
to budowa domu własnego

Plany i kosztorysy wykonuje, oraz informucji w sprawie otrzymania **pożyczki budowlanej,** udziela

Biuro arch. i budow.
Inż. Edward Okoń
dyplomowany architekt w Tarnowie
ul. Sowińskiego 8 (Żabniejska) — Tel. 230.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Olszówka — Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.